№ 193 Wtorek dnia 2 Września 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 1 września (PAT.).

Front litewsko-białoruski.

Nasze wojska ścigają nieprzyjaciela.

Na odcinku północnym nasze oddziały postępują naprzód bez ścisłego kontaktu z nieprzyjacielem. Odcinek wschodni bez zmiany w okolicy Bobrujska ożywiona działalność artylerji.

Front galicyjski i wołyński.

Spokój.

Fałszowane spisy.

WARSZAWA, 1 września (PAT). Komisje czeskie, spisujące ludność na Orawie i Spiszu, zapisują ludność polską jako słowacką, opornych zmuszają żandarmi.

Walki na Gór. Śląsku.

SOSNOWIEC, 1 września (PAT). Walki na Górnym Śląsku trwają w dalszym ciągu, dochodzi tu odgłos armat.

Sprawa mniejszości w Rumunji.

BUKARESZT, 1 września (PAT). Rumunja odrzuca kategorycznie postanowienia traktatu o ochronie mniejszości narodowej.

Okupacja Bułgarji.

PARYŻ, 1 września (P. A. T.). Generał Franchet d'Esperay obsadzi Bułgarję wojskiem francuskim dla pacyfikacji kraju.

Nieudany manewr Czechów.

CIESZYN, 1-go września (PAT). Zainscenizowany przy pomocy bagnetów strejk polityczny czeski kompletnie zawiódł i ma się dzisiaj zakończyć.

Traktat z Austrją.

PARYŻ, 1-go września (P.A.T.). Rada Najwyższa ukończyła prace nad traktatem z Austrją, tekst podany będzie Rennerowi w przyszły wtorek, podpisanie traktatu nastąpi 7 września. Traktat nie rozstrzyga przynależności Rjeki.

Zaburzenia w Opolu.

OPOLE, 1-go września (P. A. T). Na tle żywnościowym przyszło tutaj do zaburzeń.

Ameryka pod bronią.

Waszyngton. Radjot. st. pozn. Amerykański minister wojny oświadczył na zebraniu komisji wojskowej w senacie, że sytuacja polityczna, ekonomiczna i narodowościowa całego świata wymaga utrzymania armji amerykańskiej na takiej stopie, ażeby mogła ona wystąpić natychmiast na wszelki wypadek. Również środki transportowe powinny być utrzymane w stanie, któryby pozwalał odrazu przerzucić znaczniejsze siły amerykańskie na plac boju.

Lokomotywy dla Polski.

Z Poznania donoszą: Przywieziono tu z państw ententy 90 lokomotyw, z których 40 przyznano Księstwu Poznańskiemu. Ponadto nadeszły transporty najpotrzebniejszych części składowych do reparacji zużytych lokomotyw.

Warszawa o Górny Śląsk.

W dniu 29 b. m. odbyły się w Warszawie wielkie wiece publiczne, domagające się przyłączenia Górnego Śląska do Polski oraz ukarania czerwonych zbrodniarzy niemieckich.

Wiec Nar. Zw. Robotniczego odbył się na placu Saskim, zaś ogólny wiec obywatelski na placu Teatralnym. Ogółem wzięło udział około 100 tysięcy ludzi.

Na wiecu na placu Teatralnym przemawiali: prezes Rady Miejskiej Baliński, poeta Artur Oppman, historyk Artur Śliwiński i inni. Po wiecu zebrani udali się pochodem na Zamek, celem wręczenia rezolucji wiecu prezydentowi ministrów Paderewskiemu. Paderewski odpowiedział, że Rząd, związany warunkami traktatu pokojowego, nie może udzielić militarnej pomocy walczącym Górnoślązakom, lecz Naród powinien okazać im pomoc, na jaką go tylko stać. Po mowie Paderewskiego pochód udał się do Belwederu, skąd powrócił do miasta. Prócz tego wysłano delegacje do ambasad koalicyjnych.

Powracający pochód aeroplany włoskie obrzuciły trójbarwnemi kartami, wyrażającemi sympatje Włoch dla odrodzonej Polski.

O szkolnictwo zawodowe.

Dnia 24 b. m. odbyła się w Radomiu, w lokalu Radomskiego Stowarzyszenia Techników konferencja przedstawicieli organizacji komunalnych i społecznych ziemi Radomskiej w sprawach dotyczących Szkolnictwa Zawodowego ziemi Radomskiej.—Myśl stworzenia stałej organizacji dla spraw Szkolnictwa Zawodowego powstała podczas narad związanych z obecnością w Radomiu d-ra Bol. Miklaszewskiego. Szefa Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P. w lipcu r. b. Wtedy p. inż. Słomiński został upoważniony do prowadzenia w dalszym ciągu pracy organizacyjnej.

Pierwszym krokiem na drodze organizacyjnej była omawiana konferencja, zwołana przez inż. Słomińskiego. Rezultatem całodziennych obrad jest uchwała zgromadzonych — a byli między niemi przedstawiciele prawie wszystkich sejmików Z. R., wielu miast i instytucji społecznych — jednogłośnie uznająca potrzebę zawiązania Związku dla organizacji i popierania Szkolnictwa Zawodowego w z. „Radomskiej. Związek ten ma być reprezentacją ziemi wobec Ministerstwa W. R. O. P. W Związku mają ogniskować się sprawy dotyczące Szkolnictwa Zawodowego. Opinja jego jest miarodajną przy uruchamianiu nowych szkół i subwencjonowania istniejących, jako taki przeprowadza wyjednanie koncesji u Rządu i pośredniczy w uzyskaniu subsydjów rządowych dla szkół istniejących. W celu uzyskania tych prorogatyw Związek porozumie się z Ministerjum. Przypuszczalnie i fundusze, przeznaczone przez organizacje lokalne na cele Szkolnictwa Zawodowego o charakterze ogólnym—szerszym niż lokalny, będą podlegały Zarządowi Związku. Wszystko to ma na celu ujęcie spraw Szkolnictwa Zawodowego z Radomskiej w pewien system i wykluczenie bezplanowości, nieuniknionej przy działaniu w rozsypkę, jak dotychczas.

Wybrana przez Zjazd Komisja tymczasowa ma zająć się opracowaniem projektu Statutu Związku, który po przyjęciu przez Zjazd następny stanowić będzie podstawę dla zalegalizowania Związku.

Zebrani rozeszli się pod wrażeniem, że ważny krok został zrobiony i doniosłe mogą być jego skutki, jaśli obojętność społeczna nie zabije tego poczynania tak jak wiele innych.—Należy podnieść z przykrością, że ze wszystkich powiatów ziemi Radomskiej — Radom, na którego terytorjum odbywały się obrady—kto wie czy nie najsłabiej był reprezentowany.

Z „Lutni".

Radom już gości w swoich murach pierwsze ofiary z Górnego Śląska. Czterdzieści zgórą dzieci szuka schronienia zdala od okrucieństw rozbestwionego żołdactwa pruskiego. Przyjechali bez rodziców, wynędzniali, głodni, z trwogą i przerażeniem w oczach...

Ojcowie ich z bronią w ręku walczą o święte prawa ludu polskiego na Górnym Śląsku, podeptane zarówno przez odwiecznego wroga Prusaka, jak i przez koalicję.

Losem tych przyszłych obywateli wielkiej i niepodległej Polski zajął się Komitet Ratunkowy ziemi Radomskiej.

W celu zebrania funduszów na ratowanie dzieci polskich, ginących na Górnym Śląsku, „Lutnia" Radomska projektuje urządzenie w d. 20 września 1919 r. wieczoru muzykalno-wokalnego pod hasłem „Dzieci dla dzieci".

Zapisy dzieci obojga płci do chóru w wieku od lat 7 do 12 przyjmować będzie w lokalu „Lutni" (Lubelska 46, II p) dyrektor D. Kozłowski codziennie od g. 5 do 6 po południu.

Zapisy trwać będą od 2 go do 8 go września 1919.

Pożądanym jest również udział dzieci w wieku starszym, utalentowanych na instrumentach lub solo, dla urozmaicenia i upiększenia koncertu.

Do Was, Rodzice, zwracamy się z gorącą prośbą o przyprowadzenie swoich milusiński do „Lutni". Niech i oni przyczynią się do ulżenia doli swoich braci—rówieśników, nie mających obecnie dachu nad głową.

Zarząd „Lutni"
Sekretarz, członek Zarządu
H. Banderski.

31 sierpnia 1919.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Stefana kr. *Jutro:* Bronisławy, Zenona.

Wschód słońca o godzinie 5.14. Zachód o godzinie 6.44.

Radom, 1 września.

Z miasta i okolicy.

= Z Kom. ratun. z. Rad. dla Górnego Śląska. W sobotę w d. 30 bm. w sali Klubu Radomskiego odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich instytucji i ugrupowań społecznych, które zgłosiły swój akces do Komitetu. Zebraniu przewodniczył Prezes Komitetu p. Gniewosz. Po odczytaniu protokułu pierwszego organizacyjnego zebrania Komitetu i wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych sekcji, zebrani dyskutowali program dalszej działalności. Pod koniec zebrania tymczasowy Zarząd, w którego imieniu przemawiał p. Komisarz Gniewosz zrzekł się mandatów. Zebrani przez aklamację potwierdzili wybór Zarządu, uzupełniając go nowemi wyborami wiceprzewodniczącego, którym został p. K. Kozerski i uchwalą, iżby do Zarządu weszli przewodniczący Komitetów, które zgłosiły swój akces do Kom. rat. z. R. dla Górn. Śląska oraz przewodniczący poszczególnych sekcji Komitetu. Sprawa przekazania Komitetowi w d. 25 b. m. depeszy posła ks. Pośpiecha do Rady Miejskiej, którą p. Przewodnicząca Rady otrzymała w d. 23 bm. została wyjaśniona.

= Posiedzenie Rady Miejskiej pierwsze powakacyjne posiedzenie odbędzie się w dniu 2 września r. b. o godzinie 7 wieczór w sali posiedzeń Rady.

Porządek obrad jest następujący:

1) Sprawa kosztorysu nowej rzeźni.
2) Sprawa przyznania dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Radomiu na dalszy okres czasu,
3) Wniosek Magistratu w sprawie przystąpienia do spółki zakupu artykułów pierwszej potrzeby dla ludności,
4) Sprawozdanie Urzędu Mieszkaniowego,
5) Sprawozdanie Komisji, badającej stan sanitarny szkół powszechnych w Radomiu,
6) Wniosek Magistratu w sprawie przejęcia przez miasto szkół, utrzymywanych dotychczas przez Towarzystwo szerzenia oświaty i kultury wśród ludności żydowskiej,
7) Wniosek Komisji do Spraw Ogólnych w sprawie przemianowania ulic,
8) Wniosek Magistratu w sprawie wyrównania niektórym pracownikom pensji,
9) Wniosek Magistratu w sprawie wydania wszystkim pracownikom miejskim trzynastej pensji,
10) Wolne wnioski.

= Przyjazd Górnoślązaków. W sobotę wieczorem do naszego miasta przybyła pierwsza partja chłopców uchodźców z Górnego Śląska. Partja liczy czterdziestu kilku chłopców od lat 14 do 17. Gościnny Nar. Zw. Rob. udzielił im pomieszczenia, opiekę nad chłopcami roztoczył Komitet ratunkowy z. Rad. dla Górn. Śląska. Samopoczucie małych górnoślązaków jest doskonałe, chłopcy oświadczyli, że nie chcą próżnować i że o ile robota się dla nich nie znajdzie—pójdą do wojska. Wczoraj rycerscy chłopcy byli na nabożeństwie w kościele pobernardyńskim, gdzie ks. kanonik Rokoszny wzywał rzemieślników radomskich do rozebrania chłopców, którzy tak chętni są do pracy. Oczekiwane jest przybycie dalszych partji.

= Przyjazd gen. Roji. Do Radomia wczoraj przyjechał gen. Roja, dowódca Gen. Okr. Kieleckiego.

= O pomoc Górnoślązakom. Ogół nauczycielstwa szkół powszechnych m. Radomia w d. 29 b. m. uchwalił:

Zwrócić się: 1) do Sejmu, aby Sejm powziął stanowczą decyzję co do obrony zagrożonej dzielnicy Śląskiej; 2) do rządu z gorącym wezwaniem, by rząd użył wszelkich przezorzadalnych środków w obronie ciemiężonego ludu Górnośląskiego; 3) do kolegów i koleżanek z. Radomskiej, aby wzięli czynny udział w organizowaniu pomocy dla walczących braci. Pomoc ta ma polegać na uświadamianiu jak najszerszych mas o przynależności tej dzielnicy do Rzeczypospolitej Polskiej, na pomocy materjalnej i darach w naturze, pamiętając, że pomoc ta winna być bezzwłoczna i ogarnąć winna wszystkie warstwy społeczne.

= Wczorajszy znaczek, urządzony przez Komitet Ratunk. Ziemi Rad. dla

Górnego Śląska, a zorganizowany przez Stow. „Młoda Polska“ i „Rad. Koło Akademiczek“ w rezultacie przyniósł k. 5881 h. 20, mk. 144 fen. 9, rb. 21 kp. 66. Fatalna pogoda odbiła się niekorzystnie na kwescie. Zdaniem naszym, pożądane jest, aby ten znaczek został powtórzony.

= **Z „Lutni“.** Po ferjach letnich prace w „Lutni“ rozpoczynają się w d. 1 września r. b., t. j. w poniedziałek. Ze względu na ustalenie terminu koncertu na rzecz ludności polskiej na Górnym Śląsku, pp. członkowie proszeni są o obowiązkowe przychodzenie na lekcje.

= **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Dziś o godz. 10 r. w kościele po-bernardyńskim nabożeństwem, które odprawił ks. prefekt Glibowski oraz podniosłem przemówieniem ks Gierycza rozpoczęto rok szkolny szkół: Realnej Miejskiej, Pensji p. Gajl oraz Gimnazjum Żeńskiego. Wczoraj w kośc. Marjackim podobną uroczystość obchodziło Gimnazjum Męskie.

= **Podziękowanie.** „Radomskie Koło Akademiczek“ i stow. „Młoda Polska“ niniejszem składa podziękowanie paniom, zorganizowanym w Narodowym Klubie Robotniczym za chętną pomoc przy sprzedaży znaczka na górnoślązaków.

= **Fatalna gospodarka.** Stan chodników w naszem mieście jest obecnie godny pożałowania. Zwłaszcza w rozpaczliwym stanie znajdują się chodniki na ul. Długiej od zakrętu do stacji: przejście w alei po lewej stronie idąc ku stacji, to szereg wybojów, dziur, sterczących kamieni. Tak samo jest po prawej stronie tylko na krótszym dystansie. Przedsmak tego co się tam dziać będzie w jesieni, mieliśmy podczas ostatnich deszczów. Jest prawdziwym skandalem dla Radomia zaniedbanie tak ważnej arterji komunikacyjnej. Przecież i większa ilość robotników znalazłaby pracę przy tej koniecznej robocie. Czy Magistrat śpi?

= **Regulowanie rachunków u krawców.** Ogólne zebranie majstrów krawieckich odbyte w dniu 21 sierpnia 1919 r. uchwaliło nie odsyłać klijentom roboty do domu zanim rachunek nie będzie uregulowany.

= **Ofiary.** Do komitetu ratunk. ziemi Radomskiej dla G. Śląska wpłynęły następujące ofiary:

Inż. J. Müller k. 100, Michał Drobiński k. 20, Bronisław Pawlikowski k. 10, Roman Trociuk k. 5.

Z Polski i ze świata.

— **Zjazd.** W dniach 7 i 8 września r. b. odbędzie się w sali posiedzeń Rady m. Krakowa Zjazd delegatów „Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego“ przy współudziale przedstawicieli „Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji“ z b. Królestwa Kong.

Uczestnicy Zjazdu zgłaszać winni swój przyjazd do dnia 1 września pod adresem: Sekretarjat Chrzescjańsko-narodowego stronnictwa robotniczego Kraków, pl. Marjacki l. 2, celem zapewnienia noclegu.

Legitymacje dla uczestników Zjazdu wydawać będzie Sekretarjat pl. Marjacki l. 2, I p.

= **Dowbór-Muśnicki dowódcą frontu.** „Kurjer Poznański“ donosi: Dekretem Wodza Naczelnego z dnia 28 sierpnia r. b. mianowany został generał Józef Dowbór-Muśnicki dowódcą frontu wielkopolskiego.

= **Wzrost ruchu kolejowego towarowego.** Sprawność polskich kolei państwowych wzrasta stale, o czem świadczą następujące cyfry:

w miesiącu:	wagonów naładowano	wagonów przyjęto od kolei obcych	razem:
styczniu	1213	19	1232
lutym	1889	71	1960
marcu	1979	317	2296
kwietniu	2071	696	2767
maju	2243	554	2797
czerwcu	2635	752	3385
lipcu	3396	669	4065

Jak widzimy, wzrasta stale ruch towarowy wewnętrzny. Ruch zewnętrzny wzrastał w przeciągu pierwszych trzech miesięcy, a już od marca osiągnął wysokość, na której mniej więcej pozostaje. Swiadczy to bądź co bądź o normalnym rozwoju wewnętrznego życia komunikacyjnego Polski.

Japońska reklama. Jedno z pism francuskich podaje kilka następujących ogłoszeń, wyjętych z dzienników japońskich: „Towary ekspedjujemy z hyżością kuli armatniej“. „Opakowanie w naszym domu towarowym odbywa się z taką samą troskliwością z jaką młody małżonek obejmuje swoją małżonkę“. Ocet nasz jest kwaśniejszy i ostrzejszy, niż żółć najzłośliwszej teściowej“. „Wszystko, co drukujemy, jest czystsze, niż kryształ, a tekst, który wybieramy, jest piękniejszy, niż łoże młodej dziewicy“. „Zapraszamy publiczność, ażeby przyszła i obejrzała nasze składy. Dozna u nas lepszego przyjęcia, bo subjekci nasi przewyższają co do uprzejmości, ojców, którzy pragną córki swe wydać za mąż bez posagu“.

Francuz o chłopie rosyjskim.

Znany korespondent pism paryskich Ludwik Naudau,—który zamieszcza teraz w paryskim „Temps“ ciekawe swe wspomnienia z bolszewickiego więzienia w Moskwie, należał do najgoretszych zwolenników rosyjskiego społeczeństwa, dziś jednak jest gorzko rozczarowany. Naudau przebywał stale w Petersburgu, jako redaktor francuskiego dziennika. Na tem stanowisku zaskoczyła go rewolucja, a potem przyszło więzienie.

W ciasnych, niechlujnych celach rosyjskich kaźni, na zapluskwionej pryczy, gdzie sen oczu odbiega, mógł dopiero kulturalny Francuz ocenić niezgbłębioną przepaść, dzielącą wschodnią od zachodniej kultury, a zwłaszcza zasadniczą odrębność wschodniej i zachodniej psychiki. O chłopie rosyjskim pisze:

Prawiono nam tyle o ewangelicznej dobroci mużyka, lecz fakta zadały kłam temu złudzeniu; być może, że chłop rosyjski jest dobry i litościwy, skoro pozostaje pod wpływem religji, lecz gdy mu się ją odbierze, staje się najdzikszym i najokrutniejszym z ludzi.

Nikt w zasadzie nie daje sobie sprawy—mówi na innem miejscu,—jak różni się dusza wschodu od pojęć zachodnich, jak głęboko jest przewrotną i obłudną. Bolszewizm nie upadnie tak rychło, gdyż odpowiada on niewolniczej psychice rosyjskiego ludu, a jest to tylko caryzm naodwrót, więcej jeszcze bezwzględny i despotyczny, niż władze starego systemu.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie kilku słów w odpowiedzi na notatkę wydrukowaną w № 189 „Głosu Radoms.“, a podpisaną przez p. Bolesława Epsteina.

Pan Epstein dziwi się, że w odezwie (o zgrozo! na czerwonym papierze drukowanej) nawołującej do pomocy dla walczących na Śląsku robotników, a podpisanej przez Komitet, w skład którego wchodzę, nie wspomniano o depeszy ks. Pośpiecha, i przypuszcza, że żądaniom tego ostatniego, w depeszy wyrażonym, nie uczyniłam zadość.

Otóż, ponieważ wolę przypuszczać, że list p. Epsteina dyktowała nie zła wola, a rzeczywiście złe poinformowanie—kreślę tych parę słów wyjaśnienia. Depesza przyszła do magistratu w Radomiu dnia 23 sierpia i została odesłana do mieszkania mego w Radomiu. Mąż mój (radny miejski), widząc, że sprawa jest pilną, zaraz wysłał po mnie na wieś konie, a treść depeszy telefonicznie tegoż dnia zakomunikował p. Komisarzowi Rządowemu, na co otrzymał zapewnienie, że p. Komisarz już tworzy Komitet pomocy dla Śląska i do Komitetu tego Radzie Miejskiej zaproszenie wysłano.

Oczywiście nie przeszkodziło mi to po przyjeździe podpisać, w charakterze osoby prywatnej, odezwy Komitetu, zorganizowanego przez P. P. S.

Pociechą w tym nieco małostkowo—prowincjonalnym zatargu jest mi fakt, że sprawa zyskała załączone przy liście p. Epsteina kor. 1.000.

Marja Kelles-Krauzowa.

Dnia 31 sierpnia r. b.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwalam sobie przesłać na ręce Sz. Pana kor. 300 na rzecz kolonji letnich Sekcji Oświatowej Zaw. Związku Kolejowego w Radomiu, która to suma stanowi obiecane przezemnie i zaokrąglane 15 procent od dochodu netto z przedstawienia, które zorganizowałam dnia 29 b. m. w teatrze „Corso“.

Korzystam ze sposobności, aby za pośrednictwem Sz. Pana podziękować publiczności za łaskawe, tak liczne przybycie i przeprosić ją za braki i nieporządki tak na sali jak i na scenie, których przewidzieć nie byłam w stanie a wynikłych z przyczyn zupełnie odemnie niezależnych.

Wanda Radost-Modzelewska.

Z wydawnictw.

„Jak zorganizować Koło Młodzieży Wiejskiej“ napisał Józef Niecko, bibljoteczka „Drużyny“, wydawnictwo Związku Młodzieży Wiejskiej, Warszawa, Kopernika 30, cena 1 markę. Ze wzrostem ruchu społeczno-oświatowego wśród młodzieży Wiejskiej, która żywiołowo zaczęła organizować się w społeczno-oświatowe Koła, wynikła paląca potrzeba poradnika, któryby obejmował wskazówki najpotrzebniejsze dla inicjatorów i organizatorów tych Kół. Wskazówki takie można znaleźć w tej broszurce. Dlatego też wszystkim jednostkom, którym leży na sercu sprawa oświaty i wyrobienia społecznego młodzieży, broszurkę tę, która w zupełności odpowiada zadaniom, gorąco polecamy.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na Warmiński Komitet plebiscytowy. Eleonora Nynkowska rb. 10. Stanisław Popławski rb. 5.

Na Wojsko Polskie. Z przedstawienia amatorskiego młodzieży „Swit“ z gminy Zakrzew, połowę dochodu kor. 210. Marja Herniczek mar. 100.

Na kolonje letnie Sekcji oświatowej Zaw. Związku kolejowego w Radomiu: Wanda Radost Modzelewska kor. 300.

Komunikaty i rozporządzenia urzędowe.

CENY RYB w Radomiu.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją uważać będzie sprzedaż ryb po wyższych cenach niżej oznaczone za Lichwę a wstrzymanie się ze sprzedażą ryb, ukrywnie ich oraz odmowę sprzedaży po niżej oznaczonych cenach za niedozwoloną spekulację i karać będzie winnych na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z 16 stycznia 1919 r. aresztem do trzech miesięcy lub grzywną do 50.000 mk. i konfiskatą towaru.

Cennik ten musi być wywieszony w każdym handlu rybnym.

Nazwa ryb	Zywe hurtowo za f.	Zywe detal. za funt.	Śnięte hurtowo za f.	Śnięte detal. za funt
Karpie do 2-ch funt.	10.50	12.—	9.—	10.50
od 2-ch funt.	12.—	13.50	10.50	12.—
Karasie	10.50	12.—	9.—	10.50
Szczupaki od 2-ch funt.	12.—	13.—	11.—	12.—
od 2-ch funt.	11.—	12.—	10.—	11.—
Liny	3.—	9.—	7.—	8.—
Leszcze			9.—	10.—
Płocie			4.50	5.50
Drobnica			4.—	4.50

Urząd Walkzi z Lichwą i Spekulacją Oddział w Radomiu.

Radom dnia 27 sierpnia 1919 r.

Przestrzegajcie cen maksymalnych.

ODPOWIEDZ.

Na zapytanie pod tytułem „Czyżby prawda“ zamieszczone w Nr. 10 „Odrodzenia—odpowiadam:

1) Wobec likwidacji Wydziału Aprowizacyjnego Radomskiej Dyrekcji Kolejowej wszystkie towary znajdujące się w magazynach Wydziału zostały przekazane Zarządowi Związku Kooperatyw Kolejowych w Skarżysku, z wyjątkiem tych towarów, których Zarząd Związku nie zechciał przyjąć, po cenach płaconych przez Wydział, jak np. towary włókniste, obuwie, herbata, kakao it.d. Ponieważ na kresach Wschodnich znalazłem możność sprzedawania wyżej wspomnianych towarów, bez narażenia Skarbu Państwa na straty, zostały takowe wysłane do Łucka. Na skutek jednak specjalnej denuncjacji z Radomia, wagon wiozący wspomniane towary, został zatrzymany w Chełmie aż do czasu uzyskania pozwolenia na wywóz i opłacenia cła, co też zostało uskutecznione pozwoleniem Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z d. 27.VIII-19 r. Nr. 2549/7267.

2) Wyższego urzędnika Dyrekcji policja nie zatrzymywała, lecz woźnego, wiozącego 40 kg. cukru przeznaczonego dla składnicy Ministerstwa Kolei na skutek piśmiennej prośby tejże składnicy. Zatrzymanie woźnego na rogu Rwańskiej i Lubelskiej nastąpiło skutkiem żądania dwóch małżeństw, pracujących na kolei.

Z poważaniem

H. Mularski.

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“